

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDACJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 93-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

Zamach na Alberta Kona

Syn właściciela Widz. Manufaktury śmiertelnie postrzelony
Zamachu dokonał zredukowany majster fabryczny

Kon zmarł z odniesionych ran, sprawca napadu dogorywa

Wczoraj późnym wieczorem miasto nasze zostało zaalarmowane sensacyjną wiadomością o zamachu na Oskara Kona, znanego przemysłowca łódzkiego, właściciela Widzewskiej Manufaktury.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości, zwróciliśmy się do Komendy Policji z prośbą o informację.

Powiadomiono nas, że wiadomość o zamachu jest o tyle niecisła, że ofiarą jego padł nie Oskar, lecz Albert Kon, syn Oskara, dyrektor przedalni Widzewskiej Manufaktury.

Wydelegowany przez naszą redakcję współpracownik udał się na miejsce krwawego wypadku przy ul. Targowej 51, gdzie udało mu się zebrać następujące szczegóły: Zamachu dokonał 21-letni Edward Cieściński, zredukowany majster fabryczny, zamieszkały przy ul. Brzezińskiej 58.

Cieściński spotkałszy Kona, około godz. 10 wiecz. na pustej o tej porze ul. Targowej dał do niego 6 celnych strzałów rewolwerowych, z których 3 kule trafiły Kona w lewą rękę, 2 w okolice brzucha, jedna zaś utkwiała w kieszeni kamizelki w głąb papierów.

Albert Kon w obronie własnego życia oddał do zamachowca 1 strzał, trafiając go w brzuch, poczem padł na chodnik, tracąc przytomność.

Sprawca zamachu doczołgał się do gmachu komendy policji przy ul. Kilińskiego 152, gdzie zameldował o dokonanym przez siebie zamachu, dyżurnemu oficerowi, któremu oddał rewolwer.

O godz. 10.30 wieczorem, w gmachu Kom. Policji, Cieściński został przesłuchany w obecności podprokuratora Kameralnego dr. Jana Markowskiego, komendanta policji na mia-

Łódź podinsp. Elzesser - Niedzielskiego, i naczelnika wydziału śledczego nadkomisarza Weyera.

Do komendy policji zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu Cieścińskiemu pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie agonii do szpitala św. Józefa.

Na odgłos strzałów, z pałacu Kona przy ul. Targowej 61, wybiegła służba, która nieprzatomnego Kona wniosła do pałacu oraz zawezwała pogotowie ratunkowe.

Lekarz po udzieleniu ciężko rannemu pierwszej pomocy, odwiózł go w stanie beznadziejnym do Sanatorium „Unitas” przy ul. Pustej, gdzie o godzinie 12-ej dokonano operacji wyjęcia kul.

O godz. 1.50 została zakończona operacja, w której brali udział chirurdzy: Goldman Kon, Weis, Kotzin i Eljasberg.

O godz. 1.54 Albert Kon zmarł.

Krwawa tragedia małżeńska

Oszalały z zazdrości szofer zastrzelił żonę oraz ranil jej przyjaciela i siostrę

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Wczoraj o godz. 10 min. 30 rano w mieszkaniu niejakiej Olgi Iwaniukowej, zam. przy ulicy Czerniakowskiej Nr. 181 w Warszawie wydarzyła się krwawa tragedia.

U Iwaniukowej mieszkała od dłuższego czasu jej córka Anna Nowakowa, żona szolera

Nowakowie żyli ze sobą już od lat 6-ciu, jednakże pożycie małżeńskie nie było zgodne, czego najlepszym dowodem jest, iż rozchodzili się aż 11 razy.

Ostatnio od dłuższego już czasu stosunki pomiędzy małżonkami były naprężone.

Powodem tego były zażyłe stosunki, jakie utrzymywała Anna Nowakowa z przyjacielem swoim 23-letnim Aleksandrem Ratowskim.

Rano Nowak przyjechał do domu, gdzie zastał żonę i jej przyjaciela Ratowskiego oraz siostrę żony, 19-letnią Marję Aleksiejew.

Pomiędzy Nowakiem a jego żoną wynikła sprzeczka na tle powrotu Nowakowej do męża. Kobieta odmówiła stanowczo, nie chcąc więcej współżyć ze swoim małżonkiem.

Doprowadzony sprzeczka do wysokiego stanu zdenerwowania Nowak w pewnej chwili błyskawicznym ruchem wydobyl z kieszeni rewolwer i dał trzy strzały do obecnych w pokoju.

Skutki strzelaniny były straszne. Anna Nowakowa trafiona kulą w usta padła bez życia na miejscu. Siostra jej Marja Aleksiejew otrzymała powierzchowny postrzał obu

nóg, obecny zaś w pokoju Aleksander Ratowski ciężką ranę pleców.

Po strzałach Nowak schował rewolwer, wybiegł z mieszkania, wsiadł do samochodu i pojechał do komendy policji powiatowej na

ul. Nowy Świat 1, gdzie oskarżył się o zbrodnię, domagając się aresztowania.

Nowaka aresztowano i osadzono w zamknięciu do czasu przekazania go odpowiednim władzom.

Trocki zamieszka w Niemczech

Tymczasem jest w podróży do Turcji

BERLIN, 31.1. Agencja Tel. Union donosi z Moskwy via Kowno, że Trocki wyjechał z Moskwy wśród wielkich środków ostrożności.

Moskwa otrzymała dla Trockiego od ambasady tureckiej wizę wjazdową do Turcji na 6 miesięcy.

Rząd turecki miał na prośbę Moskwy otoczyć Trockiego baczna opieką policyjną ze względu na groźbę zamachów ze strony emigrantów. Trocki chce się udać do Niemiec, gdzie zamierza osiedlić się w pobliżu Berli-

na. Tel. Union donosi w związku z tem, że rząd Rzeszy nie będzie stawiał trudności Trockiemu w przyjeździe do Niemiec, jeżeli zgodzi się on żyć jak zwykły cudzoziemiec i podporządkować się prawom niemieckim. Jednocześnie jednak z drugiej strony agencja ta notuje pogłoski z kół urzędowych, według których rząd Rzeszy nie zajmował się jeszcze sprawą ewentualnego pozwolenia na przyjazd Trockiego i nie wiadomo, jak wobec tej ewentualności rząd się zachowa.

(PAT)

Straszna katastrofa kolejowa

Przy zderzeniu pociągów 60 osób odniosło rany

PARYŻ, 31.1. Pod Paryżem koło przedmieścia Asnieres wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jeden z pociągów czekał na wjazd na stację, a drugi wpadł na niego, idąc z szybkością 30 kilon. na godzinę. Dwa wago-

ny 2 klasy nadjeżdżającego pociągu natychmiast przewróciły się i uległy zupełnemu rozbiciu. Około 60 osób poniosło lżejsze lub cięższe rany. Wśród nich 8 ma rozbite czaszki lub połamane nogi. (ATE)

Boso i nago

chodzą sieroty po żołnierzach armii czerwonej

RYGA, 31.1. „Komunist” donosi, że specjalna komisja zbadała stosunki, panujące w kolonji dla dzieci sierot po poległych żołnierzach armii czerwonej w budynku klasztoru pod Dniepropietrowskiem. Większość dzieci wcale nie ma obuwia i chodzi boso.

Chorzy na choroby zakaźne mieszczą się w jednym pokoju ze zdrowymi. Dziewczynki śpią w jednej sypialni z chłopcami.

W kolonji nie znaleziono ani jednego ręcznika i ani jednego kawałka mydła.

(ATE)

O ślubną obrączkę

zaczepił się robotnik i zawisł na wysokości 30 metrów

PARYŻ, 31.1. O nadzwyczajnym wydarzeniu donoszą z St. Briec. W porcie tamtejszym, w składach okrętowych, dźwign zaczepił swoim hakiem o obrączkę ślubną jednego z robotników, który natychmiast porwany został na wysokości 30 metrów. Kierownik dźwigu, zauważywszy to, próbował z całą ostrożnością spuścić na ziemię wiszącego w powietrzu robotnika. Ale na wysokości 3 mtr. nad ziemią obrączka przetrwała palec robotnika, który runął, ponosząc ciężkie obrażenia.

Łódzka Straż

Piątek, dnia 1-go lutego r. b. odbędzie się w 3 wspaniałych salach przy ul. Sienkiewicza 54

Ognkowa Dehotnicza

Wielka Maskarada „NOC NA RIVIERZE”

Wejście 10 złotych. Przygrywać będą 3 orkiestry. Mnóstwo niespodzianek. Wspaniała dekoracja sal. Parkiet. Szklany dancing. Obfity bufet i ciepła kuchnia na miejscu.

Litwa w obliczu wojny domowej

Zwolennicy aresztowanego szefa sztabu grożą Waldemarasowi buntem wojskowym

Litwini nie przyznają się do istnienia groźnego fermentu w ich kraju

KOWNO, 31.1. (Tel. wł.) Zatarę korpusu oficerskiego armii litewskiej z Waldemarasem zaogni się jeszcze bardziej.

Dymisjonowany szef sztabu generalnego pułk. Plechawicius został dziś na polecenie Waldemarasa aresztowany.

KOWNO, 31.1. (Tel. własny). W poszczególnych garnizonach litewskich, jak twierdzą dobrze poinformowani przedstawiciele stronnictw opozycyjnych, organizują oficerowie grupy Plechawiciusa powstanie wojskowe, które ma się zakończyć wypędzeniem Waldemarasa i Smetony z Litwy.

Gdy Waldemaras ofiarował stanowisko szefa sztabu dotychczasowemu zastępcy szefa sztabu general. Litwy, tenże oświadczył Waldemarasowi, że jako wojskowy słucha w tej chwili rozkazu ministra wojny Waldemaras, że jednak w najbliższych dniach już złoży wniosek o dymisję, ponieważ nie może pracować przeciw uznanym za słuszne wytycznym pułk. Plechawiciusa.

KRÓLEWIEC, 31.1. (Tel. wł.) Z nad granicy litewskiej donoszą, że szereg oficerów wyższych armii litewskiej w przebraniu cywilnym wyemigrował przez granicę litewską do Prus wschodnich. Kilku oficerów zjawilo się w Tylży, a kilku przybyło do Królewca.

Jak donoszą, także inni wojskowi zaangażowani w ruch wojskowy przeciw Waldemarasowi, schronili się na terytorjum Łotwy.

Niezadowolone w armii litewskiej wrzasta z godziny na godzinę.

BERLIN, 31.1. (Tel. wł.). Korespondent „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że na następcę Plechawiciusa na stanowisku szefa sztabu generalnego upatrzony jest pułk. Kubilius, który pełnił już poprzednio czasowo funkcje szefa sztabu.

KOWNO, 31.1. (ATE). Według ostatnich wiadomości, w więzieniu kowieńskim 160 więźniów politycznych rozpoczęło głodówkę. Cenzura zabroniła dziennikom pisanie o powyższym fakcie. Dziś doszło do poważnych zaburzeń wśród więźniów, które straż stłumiła. Nazwewnątrz demonstrowali przed gmachem komuniki. Aresztowano 10 prowody-

rów całej akcji. W miejscowym szpitalu więziennym zmarło z głodu 5 więźniów. (ATE)

KOWNO, 31.1. Urzędowa agencja litewska Elta zaprzecza wiadomościom, rozsiewanym zagranicą, o spisku, który jakoby miał

istnieć na Litwie przeciwko premierowi Waldemarasowi. Rzekomy sprawca zamachu p. Plechawicius, według agencji Elta, jest poważnie chory i podał się do dymisji, która jakoby została przyjęta.

Dyskusja generalna nad budżetem została nareszcie skończona

Wśród spiętego nastroju, ogólnej apatii i bardzo słabo obsadzonych ław poselskich otworzył marszałek Daszyński posiedzenie Sejmu po godz. 10-ej

Wszyscy mówcy nie wnieśli najmniejszego ożywienia. Pierwszy mówca stracił głos, zaspaszył i nie przyszedłszy na czas na posiedzenie. Był nim poseł Paljw, przedstawiciel klubu „Undo”. Dalszy mówca poseł Spitzer z klubu niemieckiego w tonie spokojnym omawiał budżet i wszystkie żale swego klubu. Trzecim mówcą był poseł Chądzyński z NPR.

Omawiał podobnie, jak i na komisji szczegółowej, dotyczące budżetu, uważając, że wiele rzeczy jest niejasnych. Nie zgadza się z temi, którzy zarzucają rządowi, że dąży do etatyzmu, przeciwnie, uważa, że rząd popiera kapitał prywatny. Następnie przechodzi do zagadnień politycznych.

Poseł Dąbski imieniem stronnictwa chłopskiego zaznaczył na wstępie, że w tym roku

stronnictwo chłopskie za budżetem głosować nie będzie, motywując to szeregiem przewinień rządu.

Na popołudniowym posiedzeniu przemawiał pos. Szczypiorski (Fr. Rew. PPS), zarzucając opozycji, że w akcji swej nie umie się pohamować i znaleźć granicy konieczności potrzeb państwa.

W stosunku do rządu wyraża mówca żal, że nie uregulował dotąd w sposób zasadniczy sprawy poborów urzędniczych, lecz załatwia ją półśrodkami. Pos. Grünbaum uzależnia stosunek swego klubu od obciążenia podatkowego żydów i świadczeń na rzecz państwa. Pos. Wołyniec (Białorus), Wołynicki (Selrob-iewicz), Stefaniw (Ukr. socjal-radyk.), Łuckij (Ukr.), Jerembiż (Ukr.), Zachidnyj (Ukr.), pos. Dworczanin (Białorusin) — wypowiadają się przeciwko budżetowi. Po tych przemówieniach dyskusja generalna została zakończona.

Całe miasto w płomieniach

Pożar zniszczył ocalone po trzęsieniu ziemi szczątki Koryntu

WIEDEŃ, 31.1. Z Aten donoszą o olbrzymim pożarze w Koryncie, jaki wybuchł w składach drzewa, przeznaczonych na odbudowę zniszczonego miasta.

Ogień objął szybko całe miasto Korynt, które zupełnie spłonęło.

Baraki, namioty i schrony dla bezrobotnych strawione zostały przez ogień.

Szkody są olbrzymie. Korynt zniszczony został w ub. r. przez trzęsienie ziemi, a ogień strawił resztki tego, co dotąd ocalało przed zniszczeniem.

Bunt wojskowy w Hiszpanji

był wywołany przez byłego premiera

PARYŻ, 31.1. Korespondent „Quotidien” donosi z Bordeaux, że według krążących tam pogłosek ruch przeciw rządowi w Hiszpanji bynajmniej jeszcze nie jest stłumiony.

Pułk artylerji z Ciudad Real nie jest jedynym ze zbuntowanych pułków, z których kilka jeszcze nie rozpoczęło jawnej akcji. Ruch jest skierowany przeciwko dyrektorjatowi oraz osobiście przeciwko generałowi Primo de Rivera. Być może, iż jeszcze w tym tygodniu ruch się rozszerzy.

To samo pismo donosi z Handaye nad granicą francusko-hiszpańską, że postępowanie rządu zdradza wielki niepokój. Banki otrzymały ostrzeżenie, aby się nie wdawały w

żadne interesy z zagranicą. Skądinąd donoszą, że połączenie z dwoma innymi miastami hiszpańskimi oprócz Ciudad Real jest przerwane.

MADRYT, 31.1. (Tel. wł.). Potwierdza się wiadomość, że w Valencji zaaresztowany został w chwili lądowania w porcie b. premier, przywódca konserwatora. Wiadomość tę potwierdził również dziennikarzom Primo de Rivera w kulturalach zgromadzenia narodowego. Zaaresztowanie Sanchez Guerry wywołało ogromne wrażenie, gdyż jest to niewątpliwie jedyny przeciwnik, który mógłby stawić czoło Primo de Riverze.

Wysoki dygnitarz gdański u p. premiera Bartla

P. Prezes Rady Ministrów przyjął w dniu dzisiejszym w godzinach porannych przewodniczącego Rady Portu w. m. Gdańska p. dyrektora De Loes'a.

Wyjazd premiera Bartla do Zakopanego

WARSZAWA, 31.1. Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał do Zakopanego w celu odwiedzenia bawiącego tam Prezydenta Rzplitej i złożenia mu w dniu 1 lutego życzeń imieninowych imieniem rządu. Powrót premj. Bartla nastąpi w niedzielę 3 b. m.

Likwidacja zatargu

Kas Chorych ze Związkiem Lekarzy

POZNAN, 31.1. Dzienniki donoszą, że zatarg zw. kas chorych ze związkiem lekarzy zakończył się dziś porozumieniem. W najbliższym czasie spodziewać się należy podpisania umowy zbiorowej.

Proces o 125 milionów

NOWOGRÓDEK, 31.1. Jutro rozpoczyna się w tutejszym sądzie okręgowym proces o ordynację nieświeżką. Powództwo wnosi ks. Aleksander Radziwiłł przeciwko obecnemu posiadaczowi ordynacji ks. Albrechtowi Radziwiłłowi.

Proces ten wywołał olbrzymie zainteresowanie, z uwagi na to, że suma powództwa wynosi 125 milionów złotych w złocie. (PAT)

Nie chcą znać Wilhelma

Anglicy nie wysłali depesz gratulacyjnych

LONDYN, 31.1. Koła dworskie oficjalnie zaprzeczają wiadomościom jakoby król Jerzy w związku z 70 rocznicą urodzin ekscesarza Wilhelma przesłał depesze gratulacyjne do Doorn. Jednocześnie oficjalne koła dworskie stwierdzają, że nikt z książąt ani bliższego otoczenia królewskiego nie wysłał depesz i nie był przez nikogo reprezentowany na uroczystościach w Doorn. (ATE)

Kradzież miliona dinarów z kasy parlamentu jugosłowiańskiego

BELGRAD, 31.1. Po ostatnim przewrocie i zniesieniu konstytucji została wyłoniona ministralna komisja celem zbadania gospodarki parlamentu. Komisja ta ukończyła swe prace i stwierdziła, że w kasie parlamentu brak jednego miliona dinarów. W związku z tym premier powołał szereg urzędników administracji celem sprawdzenia ksiąg i ustalenia wysokości nadużyć.

Olbrzymi pożar magazynów Straty wynoszą kilkanaście milj. mk.

BERLIN, 31.1. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem wybuchł olbrzymi pożar w jednym z wielkich magazynów największego berlińskiego domu towarowego Tietza. Ogromny, 4-o piętrowy gmach spłonął doszczętnie. Ocalały tylko mury zewnętrzne. Nieustalone dotychczas straty wynoszą co najmniej kilkanaście milionów marek.

Stada zgłodniałych wilków są groźną plagą Jugosławji

BELGRAD, 31.1. (ATE). Ostatnie opady śnieżne odcięły od świata szereg prowincji w Jugosławji jak: Czarnogórze, Serbję południową i Sandzak. W okręgu belgradzkim grasują wielkie bandy zgłodniałych wilków, których partje dochodzą nawet do 50 sztuk.

W związku z tem władze zarządziły wyprawę zbrojną, składającą się z licznych oddziałów wojskowych.

KINO 1118
MIMOZA
Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30
w sobotę, o 4 pp., niedziel. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 29-go stycznia do poniedziałku, dnia 4-go lutego 1929 r. włącznie
Wielki film salonowo-sensacyjny rozgrywający się na tle olśniewającej wystawy
kabaretów i cyrku

p. t. „HIENY NOCY”

Niewidziane dotąd popisy akrobacyjne i sceny cyrkowe w filmie tym odtwarzają

Niezrównany

Lucjano Albertini

i ulubienica publiczności

Vivian Gibson.

Następny program:

Gra o kobietę i Autem po szczęście

podwójny program.

ODEON

Przejazd 2

WODEWIL

Główna 1.

CORSO

Zielona 2.

OSTATNIE 3 DNI!

Harry Liedtke jako Amor na nartach

Romantyczna eskapada książęcej kochanki, z udziałem w jednej z ról popisowych młodej małżonki Harrego Liedtke **CHRISTY TORDY**

Szereg doskonale przeprowadzonych pomysłów sytuacyjnych

Nadprogram: FARSZA.

Nadprogram: FARSZA.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Buck JONES

Ulubieniec młodych, starych i dorosłych w nowym filmie p. t.

„Tajemniczy Cowboy”

Sensacyjno-cowbojski dramat.

Nadprogram: FARSZA.

Marszałek stoi ponad partjami

Za niszczenie jego portretu grozi więzienie

Sąd Okręgowy w Wadowicach zatwierdził wyrok sądu grodzkiego w Kalwarji Zebrzydowskiej, skazujący jednego z tamtejszych obywateli na 2 miesiące więzienia za niszczenie w czasie wiecu w okresie przedwyborczym portretu Marszałka Piłsudskiego.

Sąd okręgowy podzielił zdanie sądu grodzkiego, który wyrok swój umotywował tem, że osoba Marszałka musi stać ponad partjami i nie może być nadużywany dla celów demagogicznych.

Zarządzenia rządu francuskiego

w związku ze skandalami finansowymi

Ostatnie skandale finansowe, skłoniły francuską radę ministrów do przedsięwzięcia szeregu środków, zmierzających do uzdrowienia rynku finansowego i do ochrony oszczędności prywatnych. Między innymi ma być przyspieszone uchwalenie ustawy o wykonywaniu zawodu bankierskiego. Ponadto rząd wnieśli dwa nowe projekty ustaw, dotyczące zdobywania klientów przez banki, oraz jawności operacji finansowych i handlowych towarzystw akcyjnych. W tygodniu ubiegłym weszło w życie rozporządzenie, regulujące notowania pozagiełdowe. Równocześnie syndykat banków na wniosek min. skarbu rozłożył kontrolę nad wszystkimi operacjami wchodzącymi w jego skład instytucji finansowych. W najbliższych dniach rozpocznie też swe czynności utworzona w łonie ministerstwa skarbu specjalna komisja do badania za granicznych i kolonialnych papierów wartościowych, wprowadzanych na giełdy francuskie. Inna komisja tego samego ministerstwa zajmie się pracą nad ogólnym uzdrowieniem finansów Francji.

Różne zapatrywania na emancypację kobiet w Anglii

Nowe hasła liberalizmu i nowe drogi parlamentaryzmu angielskiego

(Korespondencja wł. „Hasła”).

London, w styczniu 1929 r.
Mrs. Grundy (ciocia Przyzwoitka), mityczna strażniczka moralności i decorum, personifikacja dawnej purytańskiej hipokryzji, zatruwała przed wojną życie mniej świętoszkowato usposobionym starszym i młodszym. Jej: „nie uchodzi, nie uchodzi” lub ostre veto: „Nie pozwalam” psuło każdy trochę weselszy, trochę podniecony nastrój. Wydawało się, że w powojennej Anglii nie ma dla niej miejsca. Jak tyle zabytków wiktoriańskiej epoki znikła z horyzontu. Myślano, że już na dobre. Ale od pewnego czasu

mnożą się znaki na niebie i na ziemi, które świadczą, że Mrs. Grundy nie zginęła, a tylko się przyczaiła. Jej ostatnim hasłem bojowym jest okrzyk: „Odebrać klucz od bramy (latch-key) wszystkim młodym ludziom! Niech nie wracają do domu Bóg wie kiedy!” Młodzież nie poddaje się oczywiście bez szemrania. Na łamach pism rozgorzała więc polemika. Dać, czy odebrać klucz. Problem nie nowy. Powstał pono z chwilą wynalezienia zamków. Opowiadają przy tej sposobności gadkę o młodej kobiecie, która pozostała wdową z czterema chłopczykami. Gdy najstarszy do-

rosł, zażądał klucza od bramy. — Nigdy w życiu — odparła matka z oburzeniem. — Nigdy nie dawałam klucza, nawet ojcu twemu!

Mrs. Grundy operuje i na innych terenach, na prowincji. Wzniciła wybuch oburzenia na nauczycieli, która z uczniami swymi grała w krokieta na łące. Zebrani na radzie szkolnej postanowili wystosować do ministerstwa oświaty, lub rolnictwa żądanie, by grzeszną nauczycielkę natychmiast usunęto, a kopje rezolucji i wniosku wysłano do Ligii Narodów, generała armii zbawienia, Bootha i do fachowych pism rolniczych.

Zanim wykonano uchwałę, doszło do zawieszania broni. Nauczycielka zwróciła krokieta szkole i gra już tylko... na fortepianie.

Na szczęście ta pruderja ogranicza się do prowincji i jej zakątków. Londyn sam, niegdyś wojowniczo wobec sufrażystek usposobiony, dzisiaj każdej dzielnej kobiecie śpiący złoży nadejmu hołd. Takim hołdem był bankiet wydany na cześć lady Bailey, która na swej avionetce, wyruszywszy pierwotnie tylko w odwiedzinę do męża, dotarła aż do głębi Afryki. Na bankiecie wszyscy mówcy, między którymi był i marszałek floty powietrznej, Sir Hugh Trenchard, podnosili zaślugi dzielnej pilotki. „Bez wysiłków w kierunku pobicia jakiegoś rekordu, zadziwienia szybkością swej podróży, Lady Bailey uczyniła wiele dla udowodnienia, jak użytecznymi mogą być nowe drogi powietrzne, o ile łatwiej nastąpi wtedy zbliżenie i poznanie obcych plemion i narodów”.

Home Rule, lat kilkadziesiąt temu było hasłem, o które poróżnić się mogli rodzeni bracia i najszczęśliwi przyjaciele. Obecnie straciło swe bojowe brzmienie. Wywiesili je na swym sztandarze wyborczym liberalowie, żądając tym razem samorządu dla Szkocji. Sir Herbert Samuel w porozumieniu z Lloydem Geordem podniósł w mowie agitacyjnej potrzebę Home Rule dla Szkocji.

Walka wyborcza zapowiadała się już dziś, choć dzieli ją od nas jeszcze kilka miesięcy, jako ostra i zacięta. Widać, że każda partja chwytając się będzie nowych i starych sposobów. Dla zwycięstwa gotów „tory” czy „whig”, czy przedstawiciel Labour Party odbiec nawet od tradycją usświęconych obyczajów. Już teraz, przy uzupełnianych wyborach, mamy tego dowody. Nigdy przedtem w historii parlamentaryzmu angielskiego premier nie przemawiał na meetingach przed wyborami uzupełniającymi. Mr. Baldwin złamał tę nieopisaną ustawę i wziął udział w agitacji w New Castle on Tyne. Gdyby do czasu wyborów — odbęda się prawdopodobnie w czerwcu — król nie mógł jeszcze wykonywać wszystkich swoich funkcji, sytuacja polityczna stanie się skomplikowaną.

Stuletnia sprawa budowy tunelu pod kanałem La Manche, dotąd nie rozstrzygnięta, ma swoich zwolenników i przeciwników we wszystkich warstwach społeczeństwa. Cytoowano niedawno głos zmarłego marszałka hr. Haig, przeciwnego tej budowie. Teraz znów cytują niektórzy to, co w sprawie tej orzekł Marszałek Foch. W marcu 1921, w Cercle Interallié, w Paryżu, powiedział: „Sił y avait eu un Tunnel sous la Manche avant la Guerre, cela aurait pu empêcher la Guerre”. A przy innej sposobności miał powiedzieć: „Gdyby Anglicy i Francuzi posiadali tunel już w roku 1914, wojna byłaby trwała krócej, co najmniej o dwa lata”.

Bys.

Przysposobienie kobiet do życia rodzinnego

Projekt parlamentarzysty szwajcarskiego

Powszechnie obserwowany po wojnie wśród współczesnych „garsonizujących się” kobiet zanik zamifowania i umiejętności prowadzenia domu i utrzymywania ogniska rodzinnego, niemal wszędzie zagranicą wywołał ożywione dyskusje, prowadzone pod hasłem „ratujmy rodzinę!”. Oryginalny, ale nie pozbawiony poważnej wartości społecznej i obyczajowej, projekt ogłosił w prasie szwajcarskiej anonimowo pewien wybitny parlamentarzysta. Projekt polega ni mniej ni więcej, tylko na wprowadzeniu przymusowego przysposobienia kobiet do życia małżeńskiego i rodzinnego. Dziewczeta z ludu, od 20 do 22 roku życia, podlegałyby przymusowemu poborowi i rocznej służbie „rekruckiej”, polegającej na uświadomieniu przyszłych żon i matek o czekających je obowiązkach. Wyszko-lenie odbywałoby się w specjalnych zakładach zamkniętych, prowadzonych na zasadach surowej dyscypliny i spartańskiego try-

bu życia. Program wykszolenia obejmowałby: gospodarstwo domowe, a więc gotowanie, pranie, szycie, higienę pracy, macierzyństwa i życia codziennego, pielęgnowanie i wychowywanie dzieci, oraz zasady harmonijnego współżycia małżeńskiego. Zasadniczym wymaganiem, stawianym dziewczętom w czasie odbywania wykszolenia, byłoby moralne i kulturalne zachowanie się.

Wyszko-lenie to ma na celu podniesienie poziomu życia rodzinnego, to też projekt przewiduje udzielanie dziewczętom po odbyciu przez nie „służby rekruckiej” skromnych zapomóg państwowych na wyprawy ślubne. Koszta spowodowane wprowadzeniem przymusu wykszolenia i udzielaniem zapomóg byłyby pokrywane — według projektu — z dochodów wysokiego podatku kawalerskiego, po bieranego od bezżennych mężczyzn w wieku ponad 30 lat.

Studzieniec — „wyspą westchnień i niedoli”

Katowanie dzieci - systemem wychowawczym

Rewelacyjne zeznania świadków o stosunkach w zakładzie poprawczym

Wczorajsze rozprawy w procesie przeciw personelowi zakładu poprawczego w Studzieniu rozpoczęto z opóźnieniem, gdyż nie stawili się oskarżeni Dąbrowski i Budny, byli wychowawcy Studzienca, t. zw. „pilnowacze”.

Na wniosek prokuratora sąd „zarządził aresztowanie obu nieobecnych oskarżonych. W ciągu dnia wczorajszego przesłuchiwano w dalszym ciągu poszkodowanych. Zeznania ich, choć częstokroć sprzeczne, nie robią wrażenia tendencyjnych. Niektórzy z nich są raczej ostrożni i łagodzą czasem zbyt ostre oskarżenia, czynione pod pierwszym wrażeniem.

Nadto zeznawał sędzia sądu najwyższego p. Falkiewicz, członek zarządu Studzienca.

Świadek ten ujął zjawisko bolączek Studzienca pod specjalnym i nowym kątem widzenia. Zdaniem sędziego niedomagania zakładu poprawczego wynikały jedynie z powodu braku funduszy, udzielanych tylko w znikomych dawkach przez ministerstwo sprawiedliwości.

Pytany o kwestię bicia sędzia Falkiewicz ustala, że nie słyszał o niem, choć nie dziwiłby się gdyby wychowawcy używali ojcowskich kar fizycznych, bo element zakładu był bardzo trudny do opanowania.

Następny świadek, ks. Szymański, b. kapelan zakładu, nazywa go wyspą westchnień i niedoli. Na okropny stan rzeczy składały się trudne warunki materialne.

Listę przesłuchanych b. wychowawców Studzienca otwiera świadek Janiszewski. — Opowiada on o biciu jako stałym systemie wychowawczym i użala się głównie na t. zw. „pilnowaczy”, czyli starszych, uprzywilejowanych wychowawców, podnoszonych do roli dozorców. Ci znęcali się za najdrobniejsze przewinienia, a często nawet dla sportu. Wychowawcy wiedzieli o tem, ale nie reagowali. Gdy pilnowacze pobili chłopca Cierpiała tak strasznie, iż położywszy się, zmarł po paru dniach, wychowawca Grochal mówił „dobrze mu tak”.

Janiszewski miał w Studzieniu brata, który po dłuższym tam pobyciu dostał pomieszczenia zmysłów i zmarł w szpitalu w Skierkiewiczach.

Następny b. wychowanek Fudala zaprzecza zeznaniom złożonym w śledztwie. Przedtem mówił, że go bito, a teraz dowodzi, że to nieprawda.

Zeznawał fałszywie namówiony do tego przez nauczyciela Rudowskiego.

Inny wychowanek, Zieliński opowiada o biciu chłopców w nocy, przyczem jednak pląca się w zeznaniach.

Rażąco sprzeczne z tem zeznaniem są kategoryczne opowiadania następujących świadków — wychowawców. Opowiadają oni o biciu i o dziwnych stosunkach w t. zw. „rodzinie karnej”, gdzie np. chłopcy w ciągu dwóch miesięcy dzień po dniu musieli stać przy łóżkach „na baczość” przez cały czas wolny od jedzenia i pracy.

Z pośród innych świadków na uwagę zasługują zeznania b. wychowawca Guzika. — Świadek ma obecnie lat 20. Przed sądem staje w mundurze wojskowym. Okazuje się, że

po pięcioletnim pobyciu uciekł ze Studzienca, zabierając ze sobą kornet z orkiestry zakładowej.

Guzik dostał się do orkiestry wojskowej, gdzie dotąd pozostaje.

Świadek opowiada niebywałe rzeczy o tym ranji pilnowaczy i wychowawców. Widział kiedyś jak jednemu chłopcu za karę czy dla zabawy kazano gryźć kamienie zębami.

Obrona: I cóż, chłopiec ugryzł kamień?

— Tak, ukruszył go zębami. Co miał robić? Ze strachu zrobiłby wszystko.

Dalej Guzik opowiada, że do warsztatu kołodziejskiego, gdzie pracował, przychodził kolega jego Cierpiał: jadł z głodu klej stolarski.

Adw. Korenfeld (powód cywilny): Czy pan ma jaką pretensję do oskarżonych?

— Tak. Mam do nich pretensję o to, że obchodzili się w sposób zwierzęcy ze mną i innymi chłopcami.

Najbogatsza artystka Polski

Była nią ś. p. Wiktoria Kawecka

Zmarła przed kilku dniami w Warszawie primadonna operetkowa Wiktoria Kawecka, posiadała olbrzymi majątek, całkowicie niemal zawarty w klejnotach.

Najpiękniejszym klejnotem znakomitej artystki była wspaniała kolja diamentowa w oprawie z platyny, składająca się z 9 niebywałej wielkości brylantów. Największy z nich ważył 44 karaty! Osiem innych posiadało wagę od 22 do 28 karatów każdy! Kolja ta była niewątpliwie najpiękniejszą w Europie, a największy brylant jedynym tego rodzaju w Polsce. Wartość jej oceniano na 3 milj. zł.

Do bardziej znanych klejnotów Kaweckiej należały najpiękniejsze w Europie kolczyki brylantowe wagi 48 karatów. Tego rodzaju garniturów posiadała Kawecka kilka.

Słynny również był jej motyl brylantowy, ofiarowany jej w bukietach kwiatów na jed-

nem z przedstawień „Wesołej wdówki” w Warszawie, w 1904 r., kosztował on 42.000 rubli.

Pozatem Kawecka posiadała sześć parometrowej długości sznurów olbrzymich pereł, kilkometrowej długości diamentowy łańcuch do lorgnon, złożony z brylantów parokaratowej wagi każdy.

Brosz i butonów z szafirów, szmaragdów, rubinów i innych drogich kamieni posiadała Kawecka bez liku, również dużą ilość, bo 53 pierścionki z kolosalnej wielkości perłami, rubinami, szmaragdami, szafirami i t. d.

Majątek jej zawarty w klejnotach wynosił 5—6 milj. zł.

Śp. Kawecka nie zostawiła testamentu, śmierć zaskoczyła ją bowiem niespodziewanie. Wobec tego dziedziczy rodzina, w pierwszym rzędzie mąż p. Wielogłowski.

Prawda o rezygnacji

ks. Janusza Radziwiłła

Z powodu wiadomości, jaka ukazała się w prasie o ustąpieniu ks. Janusza Radziwiłła ze stanowiska prezesa Komitetu Zachowawczego i o mającym nastąpić w związku z tem zjeździe konserwatystów, celem dokonania wyboru jego zastępcy, komunikują nam z najlepszym źródła, że wprawdzie przed wyjazdem do Rzymu na pogrzeb matki ks. Janusz Radziwiłł istotnie złożył oświadczenie, że pragnie ustąpić z tego stanowiska, jednak przedstawiciele wszystkich trzech grup, zblokowanych w Komitecie Zachowawczym, jednomyślnie wystąpili do księcia Radziwiłła z prośbą, by cofnął swą rezygnację, i nie ulega wątpliwości, że zastosuje się on do tej opinii.

KRONIKA

Piątek, 1 lutego, Ignacego B. M.
Sobota, 2 lutego, Matki Boskiej Gromnicznej.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pygmaljon.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — 12 żon Jafeta.

CO GRAJĄ DZIŚ W KINACH:

Apollo — Małżeństwo.
Bajka — Ostatni carowie.
Casino — Powrót z niewoli.
Capitol — Za jedną noc.
Corso — Tajemniczy cowboy.
Czary — W sidłach szantażysty.
Dom Ludowy — Mogiła Nieznanego Żołnierza.
Era — Falszywe miljarde.
Grand-Kino — Carewicz.
Luna — Kochankowie.
Miejskie Kino Oświatowe — Cyrk.
Mimoza — Hieny nocy.
Odeon — Amor na nartach.
Palace — W wirze Paryża.
Resursa — Anna Karenina.
Spółdzielnia — Na rozdrożu.
Splendid — W lasach polskich.
Słońce — Karuzela śmierci.
Victoria — Wiera Mircewa.
Wodewil — Amor na nartach.
Zachęta — Paryska zabawka.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzem. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Podatki w lutym

W lutym płatne są następujące podatki państwowe:

Podatek gruntowy od 15 lutego pierwsza rata; podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za czwarty kwartał 1928 r.; podatek od obrotu płatny do 15 lutego; podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. w 7 dni od wypłaty, oraz podatek od lokali za 4 kwartał 1928.

Z podatków komunalnych płatny jest podatek lokalowy i od zbytku lokalowego za oierwszy kwartał 1929 r.

Stan pogody

Stacja meteorologiczna przy gimnazjum Niemieckim w Łodzi komunikuje:

Wczorajsze wiatry wschodnie spowodowały u nas wczoraj pogodę suchą.

Najniższa temperatura, zanotowana wieczorem, wynosiła 15 stopni zimna.

Wilgotność względnie spadła na 72 proc. Na dziś (piątek) przewiduje się: znaczne mrozy przy pogodnym niebie.

Regulamin wyborczy

do Izby Rzemieślniczej ukaże się w najbliższych dniach

w) Jak wiadomo władze oczekiwały na rezultat pertraktacji, prowadzonych pomiędzy związkami rzemieślniczymi chrześcijańskimi a żydowskimi co do podziału mandatów i miejsc w izbach rzemieślniczych.

W dniach najbliższych należy się spodziewać ukazania się regulaminu wyborczego.

Magistrat buduje

Szpital powszechny

W dniu 8 lutego r. b. odbędzie się posiedzenie Komitetu budowy szpitala powszechnego w Łodzi.

Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór komisji fachowo-technicznej, finansowej i gospodarczej, której powierzone zostanie zadanie wybrania w porozumieniu z komisją zakupu gruntów odpowiednich terenów pod budowę szpitala.

Podjęcie prac przez Komitet Budowy Szpitala pozostaje w związku z uchwałą Magistratu, na mocy której do budżetu inwestycyjnego wstawiona została pozycja 1 milion złotych na zapoczątkowanie budowy tego szpitala.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: S-rów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczajska 37), S-rów Leinweber (Plac Wolności 2), S-rów Hartmana (Młynarska 1), J. Habane (Aleksandrowska 81).

Troska o zdrowie robotnika to jedno z najważniejszych zadań inspekcji pracy

w) Wczoraj powrócili do Łodzi z trzydniowego zjazdu inspektorów pracy w Warszawie pp. insp. inż. Wojtkiewicz, Wyrzykowski, Rutkiewicz, Humięcki i Sedecki.

Na zjeździe szczegółowo omawiano projekty nowych ustaw o umowach zbiorowych i o załatwianiu zatargów zbiorowych oraz poruszano zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy w fabrykach i warsztatach.

P. inspektor Kłot wyraził swe zadowolenie, że łódzki inspektorat pracy, roztoczy większy nadzór nad fabrykami, nie dopuści do pracy nocnej i zatrudniania kobiet nieletnich, dalej roztoczy nadzór nad zdrowotno-

ścią hal fabrycznych, warsztatów oraz na to, aby wszędzie wprowadzona była wentylacja, dostateczne oświetlenie, umywalnie, i jadalnie, we wszystkich fabrykach.

Okręgowy inspektor pracy p. inż. Wojtkiewicz dał szczegółowe sprawozdanie o stanie pracy w okręgu łódzkim, podkreślając, że wskutek rozpoczęcia działalności przez sądy pracy będzie mógł więcej czasu poświęcić wizytacjom. Sądy pracy, które od 15 stycznia zaledwie rozpoczęły swą pracę już rozpatrzyły cały szereg spraw karnych, przesłanych przez inspektorat.

Realizacja nowych rozporządzeń meldunkowych

Konferencja z właścicielami nieruchomości

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. ławnika A. Joela, odbyła się konferencja z przedstawicielami organizacji właścicieli nieruchomości, mająca na celu omówienie sposobu przydzielania właścicielom nieruchomości kart meldunkowych i wykonywania nowych w tych sprawach przepisów.

Zagajając konferencję, p. ławnik Joel stwierdził, iż jest ona zapoczątkowaniem i nawiązaniem kontaktu między Magistratem a właścicielami nieruchomości w sprawach wprowadzenia w życie nowych rozporządzeń o ewidencji ruchu ludności.

P. ławnik Joel zapewnił, iż wszystkie stadja organizacji tej nowej gałęzi admini-

stracji miejskiej, jaką jest Urząd Meldunkowy, będą omawiane uprzednio z przedstawicielami organizacji właścicieli nieruchomości, które ze swej strony będą wpływać na ogół członków, co umożliwi zgodną współpracę przy wypełnianiu przez Magistrat włożonych na Urząd Meldunkowy obowiązków i niewątpliwie przyczyni się do znacznego ograniczenia konieczności stosowania rygorów karnych, przewidzianych ustawą.

W wyniku dłuższej dyskusji ustalono, iż sporządzenie i rozdawnictwo kart meldunkowych, według przepisowego wzoru, przejmą stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.

Łódzka Straż Ogniowa wyjaśnia że nie zbiera żadnych ogłoszeń

Pomimo trzechkrotnych ostrzeżeń z naszej strony, umieszczonych w gazetach miejscowych, jedna ze straży ogniowych podmiejskich, wykorzystując przychylny dla swej straży ogniowej nastrój łódzkiego społeczeństwa, zbiera już od pół roku opłaty na ogłoszenia do mającej wyjść jednodniówki, przy czym nie wyjaśnia ofiarodawcom, że pieniądze te są przeznaczone nie dla Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, lecz dla straży ogniowej w Starowej Górze.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej kategorięcznie oświadczają, że żadnych ogłoszeń do jednodniówki ani do albumu nie zbierają.

O wszelkich zbiórkach na rzecz Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej, Zarząd i Komenda informują społeczeństwo zapomocą komunikatów prasowych, podając szczegółowo cel zbiórki. Następnie uproszone do zbiórki osoby zaopatrzają się w odpowiednie listy, podpisane przez Prezesa Zarządu p. Juliusza Jarzębowski i Komendanta Dr. Alfreda Grohmana.

Komunikując o powyższym Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej ostrzegają przed podszywającymi się pod jej sztandar kwestarzami.

Pościg policjanta za złodziejami skończył się pojmaniem jednego z przestępców

p) Wczoraj o godzinie 5 rano posterunkowy III komisariatu Tomasz Kaczanowski, będąc w obchodzie na ulicy Lutomińskiej, spostrzegł trzech osobników, niosących z sobą naładowane worki.

Osobnicy ci, ujrzawszy policjanta, rzucili się do ucieczki.

Posterunkowy pobiegł za uciekającymi, grożąc użyciem broni.

Obawiając się pościgu, osobnicy porzucili worki i biegli nadal.

Jednego z uciekających udało się policjantowi schwytać. Pozostawione worki odesła-

no do komisariatu wraz z pojmanym złoczyńcą.

Po stwierdzeniu tożsamości, okazało się, że pojmanym jest niejaki Wolf Tenenbaum, zamieszkały przy ul. Drewnowskiej 16, znany policji netoryczny przestępca, który odsiadywał już 6-letnie więzienie za zabójstwo.

Po rozpieczętowaniu worków policja znalazła w nich 200 par cholewek i 93 skóry na kamasze, wartości ogólnej około 6.000 złotych.

Jak stwierdziło dochodzenie policyjne złoczyńcy dokonali włamania do składu skór, kupca Trajntlicha przy ulicy Zgierskiej 12.

Towar zwrócono prawemu właścicielowi.

Znaczne ulgi przy zbiorowym zakupie biletów kąpielowych

Wydział Zdrow. Publicznej udziela stowarzyszeniom, związkom urzędniczym zawodowym i t. d., — ulg przy nabywaniu większej ilości biletów kąpielowych do zakładów miejskich dla swych członków.

Ułgi te udzielane będą na zasadzie umów, zawartych przez poszczególne organizacje z Wydziałem Zdrowotności Publicznej.

Nie wolno myć okien bez zabezpieczenia się przed upadkiem

w) Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowe rozporządzenie p. wojewody Jaszczółta, dotyczące mycia okien zarówno w domach prywatnych jak i w gmachach publicznych.

Według nowego rozporządzenia zabrania się mycia okien znajdujących się powyżej parteru bez dostatecznego zabezpieczenia przed upadkiem.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 29 I. do 4. II. 1929 r. wt.

CHARLIE CHAPLIN

W 9-aktowej komedii pod tytułem:

CYRK

Następny program:

Poeta i Żebrak

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15- i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. ej

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Monumentalny film polski pod tyt.

Mogiła Nieznanego Żołnierza

W rolach głównych Maria Malicka, Maria Gerczyńska, Jerzy Leszczyński, Jerzy Maer i wielu in. artystów scenicznych.

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I. m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I. miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Co usłyszymy dziś przez radio

PIĄTEK, 1-go lutego 1929 r.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.10—13.00 Muzyka płyt gramofonowych.

13.00—13.15 Kom. roln.

14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.

15.10—15.35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych”.

15.35—15.50 Aktualja — O. Missuna.

15.50—16.45 Muzyka płyt gramof.

17.25—17.50 Transm. odczytu z Wilna.

17.55—18.50 Koncert ork. domrzystów pod dyr. Bazylego Zubrzyckiego.

18.50—19.10 Rozmaitości.

19.15— a) Przemówienie p. Zygmunta Chamca naczelnego dyrektora Polskiego Radja z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego.

b) Odczyt p. t. „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki, jako uczonej i badacz”.

19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.

20.00—20.15 Koncert symf. z Filh. Warszawskiej. W przerwie kom. Teatrów Miejskich.

22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteorolog.

22.05—22.20 Komunikaty PAT-a.

22.20—22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram.



Dzisiaj i dni następnych!

Drugi przebieg sezonu 1929 r.

W sidłach szantażysty

Potężny dramat cowbojski z królem cowbojów

W roli głównej: JACK DAUGHERTY W roli głównej:

Niebywała emocja!

Walka o złoto!

Początek seansów codz. o godz. 4-ej popol., w soboty i niedziele o godz. 12-ej. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Orkiestra pod kierunkiem B. KROCHMAŁSKIEGO.

STRASZLIWY ŁAŃCUCH ZBRODNI

cięży na sumieniu Kaczmarka i jego towarzyszy

Ogółem 48 zbrodniarzy, złodziei i paserów zasiądzie na ławie oskarżonych

Po aresztowaniu 4 członków bandy Kaczmarka władze policyjne, prowadząc ściśle do chodzenie, stwierdziły, że herszt bandy Kaczmarek dokonał 8 napadów bandyckich, z których jeden został zakończony morderstwem, oraz brał udział w 15 kradzieżach z włamaniem.

Szczeciński Roman dokonał 8 napadów bandyckich (m. in. zamordował 6 p. M. Króla i 3 kradzieże z włamaniem).

Kukuła Franciszek brał udział w 4 napadach, bandyckich, dokonał 1 podpalenia i 10 kradzieży.

Mikła Franciszek dokonał 5 kradzieży, Miedziński Kazimierz 4 kradzieży. Miedziński oskarżony jest również dwukrotnie o paserstwo i przechowywanie bandytów.

Podpalenia, kradzieże, paserstwo i ukrywanie bandytów ciąży na sumieniu Szilberta Władysława.

O to samo oskarżeni są: Zielski Stanisław, Ginter Michał, Golcman Jakób, Augustyniak Walenty, Szymański Stanisław, Stajuda Michał, Czeremusiak Ignacy, Cygielman Idel, Fuks Arnold, Frajtag Emil, Kaczmarek Jan, Miller Ernest, Miller Robert, Osieja Jan, Iwański Stanisław, Koralewski Adam, Pakulski Józef i Ptasinski Walenty.

O paserstwo, namowę do napadów i o przechowywanie bandytów podejrzani są: Śniatowski Chanino, Szubert Jakób, Bloch, Krzepic Józef, Kołodziej Stanisław, Lewan-

dowski Stanisław, Nowak Antoni, Podolski Izrael, Szubert Józef, Adamiak Józef, Ciechański Józef, Fuks Ludwik, Iwański Stefan, Iwański Marceł, Janiszewski Jan, Kocik Ed-

mund, Majkowski Stanisław, Mikołajczyk Stefan, Mrowiński Adam, Micielski Antoni, Nowak Zofja, Walczak Józef, Siara Franciszek, Dusinski Wawrzyniec.

Banda opryszków za kratami

w) Morderca b. p. Michała Króla — Roman Szczeciński, oraz herszt bandy, grasującej w okolicznych powiatach — Adam Kaczmarek jak również pomocnik jego Kukuła, w dniu wczorajszym o godzinie 2 po południu powiadomieni zostali o tem, że przetranslokowani zostaną do więzienia przy ul. Kopernika.

Krwawy bandyta Roman Szczeciński, przebywający dotąd w oddzielnej celi, wiadomość tę przyjął z widocznym zadowoleniem.

Wiadomość o przetranslokowaniu do więzienia przyjął z niezadowolaniem jedynie Ku-

kula, który twierdzi, że nie lubi się przenosić z miejsca na miejsce.

O godz. 2.15 wszystkich trzech bandytów wyprowadzono na korytarz, gdzie skuto ich w kajdany, a następnie otoczeni zostali silnym konwojem policyjnym i przewiezieni na ul. Kopernika.

Po przybyciu do więzienia każdy z bandytów osadzony zostanie w oddzielnej celi.

Około godziny 3.30 po południu z urzędu śledczego poczęto wywozić grupami pozostałych bandytów, paserów i t. p. członków bandy Kaczmarka i Szczecińskiego, których również osadzono w oddzielnych celach w więzieniu przy ul. Kopernika.

KAINOWA ZBRODNIA

Przy ul. Szopena brat chciał zamordować brata

w) Na trzecim piętrze przy ul. Szopena Nr. 2 mieszkali bracia Józef i Władysław Borucy.

Od dłuższego czasu dochodziło między nimi do ostrych scysy a nawet bójek.

Wczoraj młodszy Borucki Władysław około godziny 1 w nocy wrócił do domu pijany, w chwili gdy brat jego Józef wraz z żoną już dawno spał. Mimo to obudził brata i wszczął z nim awanturę, w czasie której porwał ze stołu olbrzymi nóż kuchenny i rzu-

ciwszy się na brata, uderzył go nożem w okolicę serca.

Józef Borucki zalany krwią runął na ziemię. Na ten widok zbrodniarz począł uciekać, lecz zatrzymany został na schodach przez zaalarmowanego krzykiem dozorcę.

Wezwany lekarz pogotowia — przewiózł ciężko rannego Józefa Boruckiego do szpitala św. Józefa, brata zaś jego aresztowała policja i po przesłuchaniu w urzędzie śledczym, osadziła w więzieniu.

6-GODZINNY DZIEŃ PRACY

chciała wprowadzić piotrkowska Rada Miejska

w) Wydział wojewódzki postanowił utworzyć związek międzykomunalny, którego zadaniem będzie utrzymać bursę przy państwowej szkole włókienniczej i wnieść budowlę, mającą powstać w związku z upamiętnieniem pierwszego 10-lecia istnienia Państwa Polskiego.

Wydział omawiał również sprawę 6-godzinnego dnia pracy w magistracie m. Piotrkowa.

Po szczegółowym omówieniu uchylono uchwałę Rady Miejskiej m. Piotrkowa motywując to istnieniem ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.

HASŁO SPORTOWE

ZNAKOMITY SUKCES POLSKI

Nasza drużyna hokejowa zwyciężyła Szwajcarję 2:0

BUDAPESZT, 30 stycznia. W dniu wczorajszym, jako trzecim turnieju rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Europy odbyło się m. in. niezwykle ważne dla polskiego świata sportowego spotkanie: Polska — Szwajcaria 2:0 (1:0) (0:0) (1:0). Zwycięstwo to zadecydowało o wejściu drużyny polskiej do finału, w którym znajdują się zwycięscy grup.

Drużyna polska wystąpiła w swym normalnym składzie: Stogowski, Kulej, Kowalski,

Krygier, Tupalski i Adamowski. Rezerwowi: Sabinowski i Hemmerling. Gra była z obu stron niezwykle ostrożna i prowadzona przez naszych zawodników nadzwyczaj ofiarne i ambitnie.

Cała drużyna nasza bez słabych punktów, a wspinała jej wynik, który w wysokim stopniu ma znaczenie propagandystyczne zasługuje na uznanie. W znakomitej formie był Tupalski, zdobywca obu bramek.

Mistrzostwa bokserskie m. Łodzi

Łódzki Okręgowy Związek Bokserski prze prowadzi swe doroczne mistrzostwo z następującym programem:

7 lutego ważenie zawodników w sali „Union” o godz. 7 wieczór,

8 lutego o godzinie 8-ej wieczór przedboje,

10 lutego o godzinie 5-ej po poł. finały.

Techniczną stronę zawodów powierzył Ł. O. Z. B. sprawnie pracującemu klubowi pracowników „Zjednoczone”, który przedboje i finały urządza we własnej sali klubowej, Przędzalniana 68.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje do dnia 5 lutego r. b. Wydział Sportowy Ł. O. Z. B. w Pabjanicach, Zamkowa 3.

Jako sędzia ringowy wyznaczony został przez Polski związek Bokserski p. W. Snopek, Katowice.

Punktowi: p. Landek (Union) i Nowak (Kruszender).

Mierzący czas: p. Sztarch (Union).

Mecz bokserski o mistrzostwo „Sokoła”

W dniu jutrzejszym, t. j. 2-go lutego 1929 roku Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” organizuje „Zawody Bokserskie” o mistrzostwo Okręgu Sokołowego. Zawody te odbędą się o godzinie 10 rano w sali przy ulicy św. Emilji nr. 7.

Ze względu na okazałą liczbę zawodników przeprowadzone będą przedboje o godz. 10 rano zaś międzyboje o godzinie 16-ej.

W zawodach wezmą udział najlepsi zawodnicy Sokoła Okręgu Łódzkiego.

Kierownictwo zawodów pozostaje w doświadczonych rękach Okręgowego Instruktora p. T. Kwiatkowskiego.

Sensacją zawodów będzie spotkanie 2 najlepszych zawodników Okręgu Łódzkiego: Seweryniaka z Trzonkiem.



TEATR MIEJSKI

„Pygmalion”.

z Al. Węgierko i Stef. Jarkowską

grany będzie jeszcze tylko pięć razy, mianowicie: dziś, piątek, jutro t. j. sobota wieczór, w niedzielę, we wtorek i czwartek przyszłego tygodnia.

Dziś i jutro wieczorem ceny popularne, w niedzielę — normalne niższe.

TEATR KAMERALNY

„Carewicz” Zapolskiej

z A. Węgierko i K. Lubieńską

dany będzie jutro o godz. 4 po południu po raz bezwzględnie ostatni (poniedziałkowe przedstawienie „Carewicz” zostało zakupione przez Związek). Ceny popularne.

Ostatnie powtórzenia „Sekretarki Pana Prezesa”

dane będą: pojutrze, t. j. w niedzielę o godz. 4 po południu (ceny popularne) oraz we środę przyszłego tygodnia po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY

Dwa tanie przedstawienia popołudniowe „Murzyna Warszawskiego”

dane będą: jutro, t. j. sobota o godz. 5 po południu i pojutrze, t. j. w niedzielę o godz. 5. Ceny gd 1 zł.

TEATR MIEJSKI

NA PERYFERJACH.

W sobotę o godz. 5 po południu w szkole im. Bolesława Chrobrego (ul. Drewnowska 88 i w niedzielę w Teatrze Scheiblera i Grohmana (Przędzalniana 68) dane będą: prolog „Dyktatora” J. Żuławskiego w reżyserji E. Wiercińskiego i wesola 2-aktowa komedia J. Korzeniowskiego „Majster i czeladnik”, reżyserowana przez St. Janowskiego.

Bilety do nabycia w cenie od 50 groszy do 3 zł. w Sekretariacie szkoły im. Bolesława Chrobrego przy ul. Drewnowskiej 88 i w V Oddz. Straży Ogniowej.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i codziennie o godz. 8.20 wieczorem „Dwanaście żon Jafeta”.

Bilety do nabycia w kasie teatrów: przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, plac Kościelny 4.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

W sobotę premiera znakomitej komedji Bałuckiego „Radcy Pana Radcy” w pierwszorzędnej obsadzie komedjowej pod reżyserją p. Mieczyskiego. W niedzielę „Radca Pana Radcy” grane będzie o godz. 4.20 po południu i 8.20 wieczorem.

Bilety do nabycia w kasie teatru.

2 PORANKI DZIECIĘCE W TEATRZE POPULARNYM.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się o godz. 12-ej w południe poranki dziecięce p. t. „Dzieci dla dzieci” z nader urozmaiconym programem. Poranki te będą nielada rozrywką dla naszych milusińskich.

Bilety nabywać można w kasie teatru przy ul. Ogrodowej 18.

Komunikaty

Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza komunikuje, że zjawili się na mieście niepowołani inkasenci w cywilu, którzy inkasują kupony maskaradowe na dzień 1 lutego r. b. Oświadczamy, że inkasentów w mundurze Łódzka Straż Ogniowa Ochotnicza wysłać będzie po maskaradzie, celem inkasowania należności za bilety.

Również komunikujemy, że nieznanym nam osobnik, zbiera ofiary na terenie Bałut, na budowę oddziału w Bałutach. Oświadczamy kategorycznie, że nie upoważniliśmy nikogo do zbierania ofiar.

* * *

B. funkcjonariusze straży kolejowej Okręgu Łódzkiego, którzy dotychczas jeszcze nie otrzymali odznaki za służbę w r. 1918—1920 zechcą się zgłosić w dniu 2 lutego r. b. o godz. 11 rano przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 174, lokal b. sztuki tkackiej (drugie podwórko, parter, strona lewa) w celu zarejestrowania się, bowiem prace Komisji dobiegają końca i lista odznaczonych zostanie zamknięta.

(—) A. Mackiewicz

b. Inspektor II Oddziału-Łódź.

Wyniki wyborów

do Rady Miejskiej w Kole

w) Dnia 27 bm. odbyły się wybory do Rady Miejskiej m. Koła. Z pośród chrześcijan głosowało zaledwie 30 proc. uprawnionych, natomiast wśród społeczeństwa żydowskiego frekwencja była znacznie większa, dochodząca do 90 proc. W rezultacie wynik wyborów do Rady Miejskiej m. Koła jest następujący: B. B. — trzy mandaty, Poalej-Sjon prawica — 4 mandaty, Chrześcijańskie Zjednoczenie Gospodarcze — 5 mandatów, Chrześcijańska Demokratyczna Organizacja m. Koła — 5 mandatów, Żydowski Blok Narodowy — 2 mandaty, Żydzi Ortodoksi — 1 mandat.

Kino „VICTORJA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.

Od wtorku 29 do poniedziałku 4 lutego włącz Najpotężniejsze arcydzieło!

„Wiera Mircewa”

Przeróbka słynnej sztuki Urwancewa granej z rekordowym powodzeniem w stołecznych teatrach świata. Treść filmu oddana w żywych zwartych barwach, zmusza do śledzenia ze wzrastającym zaciekawieniem przebiegu emocjonującej akcji. Największa rewelacja scen i ekranów zagranicznych. Splot najbardziej sensacyjnych pierwiastków. Zdjęć dokonano w Rosji, Berlinie, na Riwierze włoskiej i francuskiej. Najwspanialsza obsada. Najznakomitsi artyści europejscy.

W rol. gł. Maria Jacobini i Jean Angelo

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

Troski i uśmiechy

A mroźnik trwa...

Choć styczeń się już skończył
I wiosna ponoć bliska,
Mróz tęgi trwa bez przerwy
I marzną cni ludziska.

Co wyjdiesz, człeku, na dwór
Przerażasz się okropnie,
Termometr bowiem spada
Codziennie o dwa stopnie.

Już za dni może kilka,
Gdy mrozy te nie zgina,
Odmrożisz, bracie, nogi,
Śpiąc... z żonką pod pierzyną.

Kawaler zaś samotny
(Niech strzegą go anieli)
Wczas mroźów tak straszliwych
Przymarznie... do pościeli.

Gogo

Rejestracja firm eksportujących jaja

Na podstawie rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 listopada 1928 roku w sprawie uregulowania eksportów wywozu kurzych jaj zagranicę (Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 5 z 1929 r.) oraz instrukcji dodatkowych otrzymanych z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie komunikuje, że przedsiębiorstwa znajdujące się na terenie b. zaboru rosyjskiego, które chcą, poczynając od dnia 1-go marca r. b. uzyskać uprawnienie do eksportu jaj zagranicę, powinny niezwłocznie przystąpić do składania podań o zarejestrowanie. Podania te winny odpowiadać wymogom par. 1 pomienionego rozporządzenia i być sporządzone według wzoru, do tego rozporządzenia dołączonego. Podania te powinny nosić adres właściwego urzędu wojewódzkiego i winny być dołączone, względnie przesłane pocztą poleconą do Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, ul. Czackiego 12. Przedsiębiorstwa, znajdujące się na terenie m. st. Warszawy i województwa Warszawskiego, winny złożyć podania do dnia 4-go lutego r. b. włącznie, na terenie zaś pozostałych województw do dnia 8-go lutego r. b. włącznie.

Zużywanie mydła w Polsce

Polska zużywa rocznie 60.000 tonn mydła. Zapotrzebowanie pokrywane jest przeważnie przez produkcję krajową, która przedstawia wartość około 100 milionów złotych rocznie. Blisko 40.000 tonn wytwarzają z tego wielkie fabryki, których liczba wzrosła w ostatnich latach do 600. Przewóz wyrobów zagranicznych wynosił w r. 1927 — 1083,8 tonn wartości 3,925.000 złotych (w tem mydła w proszku 240,7 tonn wartości 829.000 zł.), a w pierwszych dziewięciu miesiącach 1928 roku — 1607,9 tonn wartości 4,860.000 złotych. Głównym dostawcą mydła są Niemcy, na drugim miejscu stoi Anglia, na trzecim Francja.

Egzaminy na dentystów

Zgodnie z rozporządzeniem o kwalifikacjach techników dentystycznych, została utworzona specjalna komisja egzaminacyjna dla Lwowa, Krakowa i Poznania. Komisja składa się z 3 członków: delegata ministerstwa spraw wewnętrznych, profesora tomologii na jednej z katedr i lekarza tomologii.

Komisja rozpocznie pracę od 26 lutego r. b., a zakończy ją mniej więcej w połowie kwietnia. Egzaminy odbywać się będą kolejno we Lwowie, Krakowie i Poznaniu.

Kto nie złoży egzaminów w terminie wiosennym, będzie mógł przystąpić do egzaminów na jesieni, kiedy komisja powyższa zostanie powtórnie zwołana.

KARNECIK KARNAWAŁOWY

ARTYSTYCZNY WIECZÓR TOWARZYSKI p. t. „BAL GAŁGANIARZY”

urządza zespół Arystów teatrów Miejskich w sali Malinowej Grand-Hotelu w czwartek, dnia 7.2.1929 r. Oryginalność tego wieczoru polegać będzie, poza całym szeregiem niespodzianek, także i na tem, że zarówno dla Pań jak dla Panów, obok strojów wieczorowych obowiązującą będą ubiory rodzajowe z przedmieść wielkomiejskich, apaszowskie i t. p.

Dwom najoryginalniejszym kostjumom przyznane będą nagrody. Skład jury podany będzie w najbliższych dniach.

Wejście tylko za zaproszeniami. Wszelkich informacji udziela i zamówienia na stoliki przyjmuje w kancelarii teatru Miejskiego p. Kijowski od 1—3 w poł. — tel. 116.

„NOC NA RIVIERZE”

odbędzie się dziś w trzech wspaniałych salach przy ulicy Sienkiewicza Nr. 54. Część dekoracyjna, którą kieruje p. inż. W. Szczurkiewicz, przedstawia się imponująco. Dla łodzian żadnych wrażeń artystycznych będzie to prawdziwie rozkoszna noc na Rivierze.

Zapobiegliwy Komitet w trosce o wygodę szanownych gości, wgląda w najdrobniejsze szczegóły prac każdej sekcji.

Jeżeli do tego dodamy wspaniałe wprost rozmieszczenie w trzech połączonych z sobą salach, śmiało stwierdzić możemy, że będzie to clou Maskarad tegorocznych.

500 kwadratowych mtr. świetnego parkietu oraz szklany dancing stoi do dyspozycji tancerzy.

Clou Maskarad tegorocznych, to „Noc na Rivierze” 1 lutego r. b., Sienkiewicza 54.

„HASŁO HANDLOWE”

Upadłość współnika firmy „Michawit”

Osadzenie niesumiennego dłużnika w areszcie

W końcu grudnia Sąd ogłosił upadłość firmy „Michawit”, sprzedaż pończoch i trykotaż przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82 w osobie właściciela jej, Jankewa Michałowicza, na skutek żądania czterech wierzycieli.

Zamianowany przez Sąd kurator masy apl. adw. Markowicz przystąpił do formalności, związanych z opieczowaniem majątku upadłej firmy i sporządzenia bilansu z którego wynika, że aktywa upadłej firmy wynoszą 102,229 zł. podczas gdy pasywa zaledwie 94,571 zł., co wskazuje na zupełny brak podstaw zawieszenia wyplat.

Pozatem ustalili na podstawie zeznania upadłego Michałowicza, że „cichym” spółnikiem firmy „Michawit” jest Szaja Witelson, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej Nr. 220, który na podstawie umowy spółki włożył do przedsiębiorstwa upadłej firmy 3000 zł. jako swój kapitał zakładowy, podczas gdy sam Michałowicz złożył — 26,683 zł. i Witelson miał należeć do 40 proc. udziału w zyskach ogólnych firmy.

Witelson zbadany przez kuratora masy w obecności komornika sądowego okoliczność tę potwierdził całkowicie.

Na tej podstawie Sędzia Komisarz upadłości Sędzia H. Hamburg przy przedstawieniu protokołu zebrania wierzycieli masy upadłości i wniosku o zamianowanie syndyka tymczasowego, jednocześnie zwrócił się do Sądu wnosząc o ogłoszenie upadłości Witelsonowi, jako spółnikowi firmy „Michawit”.

Sąd na posiedzeniu w dniu 29 stycznia rb. przychylił się do wniosku Sędziego Komisarza i po wysłuchaniu sprawozdania kuratora masy apl. adw. Markowicza postanowił uwzględnić wniosek Zarządu masy upadłości.

* * *

W upadłości Berka Kupfera, wyrób i sprzedaż wyrobów wełnianych, przy ul. Cegielińskiej 87, na wniosek wierzycieli Sąd postanowił osadzić upadłego w areszcie dla dłużników, ze względu na to, że jak stwierdził wierzyciele, upadły Kupfer na krótko przed ogłoszeniem upadłości wystawił weksle rzekomo klientowskie, których wystawcy rzeczywiście nie istnieją, co wyraźnie wskazuje, że zaprzestanie wyplat przez upadłego było zgóry uplanowane.

Groźba strajku górniczego na Śląsku

W Katowicach odbył się onegdaj kongres 140 delegatów polskiego Związku zawodowego górników. Obrady toczyły się w atmosferze podnieconej.

Sytuację w górnictwie i sprawę zawarcia nowej umowy zarobkowej referował sen. Grajek, który podkreślił, że przemysł zarówno sabotuje stare warunki pracy i płacy, jak i nie okazuje dobrej woli do zawarcia nowej umowy.

W toku obrad podniesiono również, że w obecnym zatargu czynniki rządowe mają skrepowane ręce wyrokiem specjalnej komisji,

która obowiązuje do końca lutego i dopiero po tym terminie może nastąpić interwencja rządu.

Kongres uchwalił, że na wypadek niezatwienia definitywnego sprawy nowej umowy do dni 14-tu zostanie w dniu 11 lutego proklamowany strajk górników.

Uchwalono zwrócić się do pokrewnych organizacji o poparcie ewentualnego strajku który w dniu 8 lutego poprzedzi jeszcze jedno zebranie delegatów. Uchwalono już teraz na wszystkich kopalniach przygotować komisje strejkowe.

Towarzystwo Przyrodnicze im. St. Staszica w sprawie badań i ochrony zabytków

Dnia 30 stycznia b. r. odbyło się w lokalu Tow. Przyrodniczego im. St. Staszica zebranie Sekcji do badań i ochrony zabytków przy współudziale delegatów: Zw. Harcerzy, Tow. Opieki nad Zwierz., Tow. Krzew. Oświaty, Stow. Techników, Tow. Ochrony Przyrody w Aleksandrowie i innych, które poświęcone było sprawie zorganizowania i ujednostajnienia akcji ochrony zabytków na terenie województwa łódzkiego, w sprawie wystawy oraz zjazdu regionalnego.

Po referacie prezesa Tow. p. E. Potęgi i ożywionej dyskusji uchwalono następujące wnioski:

1. Wobec zupełnego ogołocenia okolic większych miast, szczególnie większych ośrodków przemysłowych na terenie województwa łódzkiego z zabytków przyrodniczych zebrani członkowie Sekcji Tow. Pr. im. St. Staszica, jako zbiorowy delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody przy współudziale zaproszonych delegatów uważają jako palącą konieczność zapoczątkowanie energicznej akcji w celu zakładania rezerwatów natury pierwotnej, oraz ochrony zabytków, szczególnie przyrodniczych i geograficznych na terenie województwa łódzkiego.

2. Ażeby akcję ujednostajnić i uczynić ją bardziej skuteczną zebranie uważa za konieczne wejść w porozumienie z władzami państwowymi, samorządowymi oraz towarzystwami, zrzeszeniami i kolami naukowymi na terenie całego województwa.

3. Terenowe prace badawcze prowadzone byłyby samodzielnie w poszczególnych towarzystwach, a ich wyniki referowane byłyby na wspólnych posiedzeniach, które odbywałyby się w lokalu Towarzy-

stwa, zgłaszającego referat i ogłaszane w czasopiśmie naukowych.

4. Zebrani uważają za wskazane zorganizowanie w najbliższym czasie samodzielnej instytucji p. n. „Okręgowa Komisja do badań i ochrony zabytków przyrodniczych i geograficznych terenu województwa łódzkiego; do tego czasu prace administracyjne prowadzić będzie w tym celu zorganizowana Sekcja Tow. Przyrodniczego.

Działalność prowadzona byłaby w kierunku propagowania idei ochrony zabytków wśród najszerzych warstw społeczeństwa przez odczyty, zjazdy, wycieczki, artykuły umieszczane w czasopiśmie, wystawy itd., przez wyszukiwanie, badanie i dążenie do zabezpieczenia zabytków przyrody, zakładanie rezerwatów przyrodniczych, zaprowadzenie rejestru cenniejszych obiektów i t. d.

5. Celem wzmocnienia akcji i objęcia nią całego terenu województwa zebranie uważa za wskazane dążyć do organizowania w miastach powiatowych — Komisji Powiatowych do badań i ochrony zabytków, a w poszczególnych miejscowościach — Komisji Miejskowych.

W końcu uchwalono jednomyślnie zorganizować w bieżącym roku wystawę propagandową idei ochrony przyrody, oraz — zjazd regionalny w roku przyszłym.

Tow. Przyrodnicze apeluje do Towarzystw, instytucji oraz osób na terenie województwa łódzkiego, które solidaryzują się z uchwalonymi wnioskami i objawiłyby chęć współpracy o zgłoszenie zawiadomień pod adresem Tow. Przyrodn., Łódź, Nowo-Targowa Nr. 24 (Sekcja Ochrony Zabytków).

Kino „BAJKA” ul. FRANCISZKANSKA 31a (róg Brzezińskiej)

Od wtorku dnia 29. stycznia r. b.

Potężne arcydzieło mistrzowskiej reżyserji Michała Linskiego

OSTATNI CAROWIE

Film wykonany na podstawie tajnych archiwów ochrony carskiej.

Codziennie od godz. 6 obraz ilustrowany będzie wspaniałym rosyjsko-ukraińskim chórem artystycznym w zwiększonym kompl.

Ilustracje muzyczne kompozytorów rosyjskich ściśle zastosowane do obrazu pod kier. Z. Sandomierskiego. Początek codziennie o 4.30. W soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

ANONSI! Następny program: „13 PRZYŚLEGŁY” (Pokusy życia).

Z zagadnień przemysłu krajowego

Przemysł kosmetyczny uskarża się, iż władze stawiają trudności przy dostarczaniu spirytusu, który jest głównym surowcem dla produkcji wyrobów kosmetycznych, jak: mydła, glicerynowe, woda kolońska, perfumy itp.

Jak wiadomo, spirytus jest objęty monopolem państwowym. Rozdziału pewnej ilości spirytusu dokonywują władze, które nie chcą przeznaczać na cele techniczne żądanej przez przemysłowców ilości tego surowca po takiej cenie, która umożliwiała konkurencję z wyrobami obcemi.

Dzięki temu towar zagraniczny w dziale kosmetycznym zalewa wprost nasz rynek wewnętrzny.

To też monopol spirytusowy winien zwrócić na to uwagę i przez dostawę spirytusu na jak najdogodniejszych warunkach udostępnić egzystencję i rozwój przemysłu kosmetycznego oraz skuteczną walkę z konkurencją zagraniczną.

To jedna kwestja. Druga sprawa, która chcemy tu poruszyć, to niezdrowe stosunki, jakie się wytworzyły w Małopolsce przy uzyskaniu spirytusu przez firmy kosmetyczne.

Do uzyskania przedziału spirytusu skąpego do wyrobu kosmetyków należy bowiem uzyskać opinię Izby Przemysłowo-Handlowej, która po zbadaniu sprawy przesyła podania petentów do odnośnych Izb Skarbowych. Chcąc zapobiec przewlekaniu sprawy przemysłowcy małopolscy wnieśli już w październiku i listopadzie ub. r. podania o przydział spirytusu na rok 1929. Tymczasem do dnia 24 stycznia r. b. fabryki nie otrzymały przydziału spirytusu, tak, że niektórzy przemysłowcy zmuszeni zostali do chwilowego zamknięcia przedsiębiorstw. Po zbadaniu sprawy okazało się, iż na mocy rozporządzenia Ministerstwa Skarbu Izba Skarbowa przesyła zaopiniowane już podanie przez Izbę Przemysłowo-Handlową do Związku Chemicznego w Warszawie. Związek zaś warszawski przekazał podania te do Związku Przemysłowców w Krakowie, który rozesłał do wszystkich zainteresowanych firm, pisma, że może wydać opinię tylko dla swoich członków i zapytuje, czy dana firma nie przystąpi w charakterze członka z wkładką zł. 180 rocznie.

W ten sposób bowiem zmuszano niektóre firmy do przystąpienia do Związku Przemysłowców w Krakowie, gdzie podania ugrzęzły. Na zapytania w Izbie Skarbowej, petenci otrzymują odpowiedź, że sprawa leży w związku. Jest to metoda, którą należy w jak najostrożniejszy sposób napiętnować. Sprawa ta zainteresowała się Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie, która zwróciła się telegraficznie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu jako też do Min. Skarbu z prośbą o uchylenie zarządzenia o opinjowaniu odnośnych podań przez Związek Przemysłowców, jak dotychczas bez rezultatu. Mamy nadzieję, iż Min. Skarbu załatwi tę sprawę pomyślnie dla interesów przemysłu kosmetycznego.

Uroczystości ku czci Kilińskiego w stolicy i na prowincji

We wszystkich miastach i miasteczkach polskich, w każdym niemal zakątku kraju, rzemieślnicy polscy wraz z innymi warstwami mieszczańskimi uroczystości obchodzili 110-tą rocznicę śmierci bohatera szwca-pułkownika Jana Kilińskiego.

W ślad za Warszawą, Lwów, Kraków, Łódź, Lublin, Brześć nad Bugiem, Kielce, Katowice i t. d., wszystkie większe ośrodki rzemieślnicze urządziły uroczyste nabożeństwa, pochody ze sztandarami cechowymi, tam zaś, gdzie są tablice Kilińskiego, to uwieńczono je kwieciami i zielenią. Również zorganizowano szereg uroczystych akademii, na których wygłaszano odczyty o Kilińskim, przeplatane produkcjami artystycznymi itp.

W wielu miastach, jak np. w Piotrkowie, Stonimie i t. d. odegrano przy pomocy miejscowych sił amatorskich sztukę M. Bałuckiego „Jan Kiliński”, lub Geson-Dąbrowskiej „Majster Kiliński”.

Poza stolicą w woj. warszawskim na wyróżnienie zasługują obchody w Skierniewicach, Włocławku, Kutnie, Kole, Turku.

ROBOTNIK POSTRADAŁ TRZY PALCE.

W fabryce szpilek i wyrobów drzewnych H. Wissa i S-ki miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Zatrudniony tam robotnik Wacław Waszczyński, zamieszkały przy ul. Kruczej 29 przez nieostrożność zbliżywszy się zbyt blisko do maszyny uległ wypadkowi urwania przez tryby maszyny 3 palce u lewej ręki.

Do poszkodowanego zawezwano lekarza Pogotowia Ratunkowego, który odwiózł go do I-szej lecznicy.

"Czarownice" i "czarownicy" obecnych czasów

Jak w wiekach średnich — morduje się niewinne osoby

W wiekach średnich znaczny odsetek procesów, stanowiły sprawy, wytaczane „czarownicom”; „czarownikom”, oraz osobom, uprawiającym „kult diabła”.

Zdawać się powinno, że w miarę rozwoju cywilizacji i kultury tego rodzaju procesy zanikną zupełnie, tymczasem tak nie jest.

Na początku stycznia r. b. w amerykańskiej mieście York w stanie Pensylwania tamtejszy sąd, rozpatrując sprawę niejakiego Blymyra uznał go winnym morderstwa i zastosowawszy okoliczności łagodzące, skazał go na dożywotnie więzienie.

Nasuwa się pytanie w jakich okolicznościach dopuścił się Blymyr inkryminowanego mu czynu?

Podsądny oskarżony był o to, że działając wspólnie z 18-letnim Hess'em i 14-letnim Kurray'em w listopadzie 1928 r. zamordowali „czarownika” Nelsona Reymeyra, zamordowanego farmera.

Proces ten wywołał zrozumiatają sensację.

Oskarżony nie poczuwał się do winy, gdyż twierdził, że wyrządził przysługę społeczeństwu zabijając człowieka, „który setki osób swoją djabelską wiedzą unieszczęśliwił”.

Blymyr twierdził dalej, że Reymeyr i na niego również „rzucił urok”, co powiedziała mu „czarownica” Knoppowa.

Siedemdziesięcioletnia Knoppowa, która znała się „na tego rodzaju sprawach”, poradziła mu, aby postarał się o promień włosów Reymeyra i włosy te należało w czasie pełni księżycowej zakopać pod drzwiami, zamieszkiwanego przez niego domu, skropiwszy je uprzednio krwią czarnej kota.

Miał to być niezawodny talizman na wszelkie „uroki”.

Ale Blymyrowi nie udało się pozyskać włosów Reymeyra, wobec czego nie pozostało mu nic innego do uczynienia, jak zabić „czarownika”, aby w ten sposób wyzwolić się z jego „piekielnej władzy”.

Na zapytanie przewodniczącego rozprawy: dlaczego, zamordowawszy Reymeyra, spalił następnie jego ciało? — oskarżony oświadczył, że „czarownika” trzeba spalić, aby „zły duch”, który w nim siedzi nie unieszczęśliwił kogo innego”.

W tym samym niemal czasie niejaki Bankert, zamieszkały w Nowym Jorku, oskarżył 50-letnią Hossakerową o „rzucenie na niego uroku”.

Podburzony przez Bankerta tłum ludzi, uzbrojony w kamienie, urządził formalny napad na Hossakerową.

Nieszczęśliwą kobietę pokrawioną i bliską śmierci, policja z trudem wyrwała z rąk rozwścieżonego tłumu.

Jak podaje pewne sądowe czasopismo nowojorskie — tego rodzaju wypadki nie są w Stanach Zjednoczonych rzadkością.

Proces o zamordowanie „czarownicy” odbył się również i w Austrii.

We wsi Naundorf mieszkała rodzina Tokarów. Najstarszy syn Tokarów, Oskar od pewnego czasu począł zdradzać objawy szaleństwa.

Sąsiedzi zawyrokowali, że ktoś „rzucił na niego urok”. Postanowiono więc schwytać sprawcę zła.

Trzech silnych wieśniaków spędzało więc noc w pokoju, w którym spał Oskar, oczekując na przybycie „czarownicy”.

Pewnego wieczoru roztworzyły się drzwi do pokoju, gdzie czatowali trzej wieśniacy, na progu stanęła jakaś zgrzybiała staruszka.

— Czarownica! — krzyknęli wieśniacy. Rzucono się na kobietę, skrepowano i doprowadzono do łóża chorego.

— Tak, to ona — powiedział szaleniec —

zabijcie ją, śmierć jej przyniesie mi ulgę.

Tak też uczyniono.

Na drugi dzień okazało się, iż była to żebraczka głucho-niema.

Oskara oraz trzech wieśniaków aresztowano. Na rozprawie sądowej Oskara zwolniono, zaś trzech wieśniaków sąd skazał na pół roku więzienia każdego.

Niezadowoleni z wyroku wieśniacy apelowali. Sąd w Szegedynie uwolnił ich, podając w motywach wyroku, że „działali w dobrej wierze, będąc ludźmi mało uświadomionymi”.

Prokurator nie zgodził się na tego rodzaju wyrok i wniósł skargę do sądu najwyższego. Dotychczas jednak sprawa się nie odbyła.

Doroczny konkurs fryzjerski w Wiedniu 45 minut na czesanie modelu

Dziwny i oryginalny widok przedstawiała w tych dniach sala balowa wiedeńskiego hotelu „Continental” w Wiedniu. Zmieniła się ona na rodzaj olbrzymiej teatralnej garderoby, tak przynajmniej mógłby przypuszczać każdy, ktoby spojrział na ustawione w niej długie stoły na rząd luster, stojących jedno obok drugiego na ich blatach. Przy każdym zwierciadle cały zbiór toaletowych przyrządów a przed lustrem na krześle piękna kobieta.

Jest ich piętnaście i piętnastu mężczyzn oczekuje na sygnał, aby w myśl dorocznego konkursu fryzjerskiego przygotować z włosów wyznaczonego mu modelu piękną fryzurę, która jej twórcy zdobyłaby nagrodę i sławę najlepszego fryzjera wiedeńskiego.

Warunki są ostre: 45 minut na uczesanie moderne, 55 minut na stylową historyczną fryzurę. Naokoło siedzą na krzesłach i stoją widzowie i zaproszeni goście. Tajne i nikomu nieznane jury znajduje się wśród obecnych i sędzić będzie podług systemu punktowego. Zimnymi błędami światełkami płoną maszyny spirytusowe i grzeją korbówki i rurki do ondulacji.

Rozległ się sygnał trąbki i kierownik konkursu Gustaw Piltz, prezes stowarzyszenia wiedeńskich fryzjerów damskich wyjmuje zegarek. W tej sekundzie rozblyskują płomienie spirytusowe! Cudowne popielate blond włosy, czarne jak krucze skrzydło, ka-

sztanowe te tycjanowskie, czerwono rude, złoto blade jak miód lipcowy oddają się w szybkie i kunsztowne ręce mistrzów. Syczą maszyny, migają rurki i grzebienie z szylkretu i kości słoniowej, czasami szczerką nożyczki. W oczach publiczności powstają kunsztowne zaondulowane fale, loki, kędziory.

„Jeszcze pięć minut”, obwieszcza kierownik konkursu ze swej trybuny. „Jeszcze trzy minuty, dwie minuty, minuta!”

Płomyki spirytusowe gasną, uczestnicy konkursu opuszczają swe modele i giną wśród widzów, tak, że niewiadomo, kto jest twórcą tej czy innej kreacji fryzjerskiej. Sędziowie zaczynają działać: blok i ołówek w rękę i rozpoczyna się wędrówka od jednej do drugiej głowy, sprawdza się „linje”, szarmonizowanie fryzury z całością twarzy i głowy, trwałość i miękkość ondulacji, i ten specjalny „sztrych”, w którym poznać łwi pazur mistrza.

Modele przechodzą pomiędzy publicznością, która czyni swe uwagi i poddaje surowej krytyce arcydzieła w ich oczach wykonane.

Nowy sygnał zapowiada drugą część konkursu: fryzura historyczna! I zaczyna się na nowo gorączkowa praca, zmierzająca do stwożenia w 5 minut Mariji Antoniny, księżny Lemballe, czy innej kunsztownie uwłosionej postaci historycznej.

I kobiety się pojedynkują

Jak donoszą pisma budapeszteńskie, stolica Węgier będzie w tych dniach widownią pierwszego pojedynku kobiet.

Mianowicie, dnia 21 b. m. w kawiarni budapeszteńskiej Carlton, małżonka znanego przemysłowca posądziła obecną w kawiarni nauczycielkę muzyki, że kokietuje jej męża. Doszło z tego powodu do gwałtownej sceny,

podczas której żona przemysłowca znieważała czynnie nauczycielkę. Znieważona, będąc zawołaną zwolenniczką sportów, odpowiedziała na zniewagę przysłaniem swych sekundantów żonie przemysłowca, która pojedynk przyjęła.

Budapeszt czeka z napięciem wyniku tej sprawy.

Dziwne podatki w Anglii

Pomimo całej swej przedsiębiorczości, energii, talentów kolonizacyjnych i postępu na tyłu polach działalności ludzkiej, Anglija są jednocześnie zaciętymi konserwatystami pod względem zwyczajów swych i obyczajów, czego dowodem chociażby ich odwieczny system pieniężny, a także miar i wag. Dotychczas też obowiązują i zachowane są skrupulatnie w Anglii rozmaite dziwaczne prawa i przywileje, rażące demokratycznie nastrojonego obywatela kontynentu Europy.

To też istnieją tam szczęśliwi poddani jego królewskiej mości — bo nie obywatelami, jeno „subjects” (poddanymi) króla Anglii, Szkocji i Irlandji, tytułują się Anglija — którzy na mocy starodawnych przywilejów płać podatki do pozadzroszczenia.

Tak np. potomkowie słynnego wodza angielskiego, Malborough (1650—1722) płać dotychczas za majątek ziemski Woodstock, ofiarowany wielkiemu ich przodkowi, daninę pod postacią tylko małej flagi jedwabnej z herbem książąt Windsoru, składanej corocznie królowi.

Również potonkowie marszałka, księcia Wellingtonu (1769—1852), zwycięzcy z pod Waterloo, składają królowi corocznie małą flagę i przez to zwolnieni są od podatków oraz potwierdzeni, jako właściciele majątku Strathfieldsaye, podarowanego marszałkowi w uznaniu jego zasług.

Właściciel majątku Foulis, w Szkocji, uiszcza swe podatki przez dostarczanie monarche — wiadra śniegu corocznie. A ponieważ majątek jego leży w pobliżu góry Ben Nevis, w której szczytach śnieg leży przez cały rok, może więc bez trudu daninę tę składać o każdej porze roku. Nieco trudniej natomiast było właścicielowi majątku Crendon uiszczyć swoją daninę, składającą się z girlandy świeżych róż. No, ale sztuka ogrodnicza dostarczy mu może dzisiaj róż świeżych na zawołanie.

Ostatnim monarchą, który miał możność korzystać z podatku, nałożonego przez króla Jana na jednego ze swych wasalów, któremu król ten dał w lenno posiadłość Keppertona i Atterton w hrabstwie Kentu, był Edward I, za jego bowiem panowania ród obdarzonego wasala wygasł.

A jedyna danina, jaką wspomniany wasal i jego potomkowie mieli uiszczać za otrzymane posiadłości, by obowiązek — podtrzymywania głowy królewskiej, gdyby król podczas przejazdu morzem dostał choroby morskiej.

Kino „SŁOŃCE”

ul. Napółkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od dnia 29 stycznia do 4 lutego 1929 r.

Karuzela śmierci

Porywający dramat w 10 aktach
Karnawał miłości i szaleństwa.
Potężna atrakcja cyrkowa

W rolach głównych:
Madeleine Spadoni i Erich Kaiser-Titz

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej
w niedzielę o godz. 1. Uwaga: W niedzielę
na I. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4.

Nr. 1870/28.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 59 przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Fryczy, składających się z mebli i in., oszacowanych na zł. 1050.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 101/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 199 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jerzego Pankiewicza, składających się z zegarków męskich i damskich, oszacowanych na zł. 1200.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 201/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 15 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 166 przy ulicy Wólczńskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Friedensztaba, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 845.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 87, 88, 89, 90/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „D. Sumeraj i S-ka”, składających się z maszyn żakardowych i in., oszacowanych na zł. 3780.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 91/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 5 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „D. Sumeraj i S-ka”, składających się z motoru elektrycznego i in., oszacowanych na zł. 950.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 81/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 8 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 1 przy ulicy Poprzecznej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Leopolda Reznera, składających się z 10 worków mąki i in., oszacowanych na zł. 1200.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 113/29.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 12 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 54 przy ulicy Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Anny Bednarzowej - Aleksandrowiczowej, składających się z bilardów, oszacowanych na zł. 500.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

Nr. 1640/28.
Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza, że w dniu 8 lutego 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 275 przy ulicy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Salomona i Geni małż. Altman, składających się z mebli, oszacowanych na zł. 1075.
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.
KOMORNIK
(—) Rafał Sakkiłari.

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi niniejszem ogłasza konkurs na wdzierżawienie apteki własnej w Zgierz.

Warunki zasadnicze:

- 1) O dzierżawę ubiegać się mogą tylko osoby, mające — w myśl obowiązujących przepisów — prawo do prowadzenia aptek.
- 2) Kasa Chorych odda do dyspozycji dzierżawcy lokal oraz całkowite urządzenie apteczne, dostarczając aptecę opatu i światła.
- 3) Wszelkie towary apteczne dostarcza Kasa Chorych.
- 4) Przewidywana dzienna, nie licząc ekspedycji odręcznej, wynosi 180—200 recept.

Oferenci winni zgłosić do konkursu warunki, na jakich obowiązują się prowadzić aptekę przy użyciu własnego personelu i wymienić żadaną kwotę miesięczną za prowadzenie apteki kasowej.

Oferenty należy składać do dnia 20 lutego r. b. włącznie pod adresem Kasy Chorych m. Łodzi — Wydział Gospodarczy — Łódź, ul. Wólczańska Nr. 225, z zaznaczeniem na kopercie: — „Oferta na dzierżawę apteki”.

Łódź, dn. 30 stycznia 1929 r.

KASA CHORYCH m. ŁODZI.

(—) Dr. E. Samborski
Dyrektor.

(—) F. Katużyński
Przew. Zarządu.

OGŁOSZENIE.

Wielu nabywców działek leśnych w osiedlu letniskowym „Tuszyn-Las” nie dotrzymano warunków umowy, zawartej z Magistratem m. Tuszyń, albowiem w terminach nie wpłaciło należnych rat za działki.

Wobec powyższego Magistrat m. Tuszyń podaje do wiadomości, że o ile do dnia 15-go lutego r. b. zainteresowani nie uregulują zobowiązań, umowy zostaną z nimi rozwiązane, a działki sprzedane nowym reflektantom.

Burmistrz m. Tuszyń

(—) Józef Domowicz

Tuszyn, dnia 29. I. 29 r.

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Porańia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,

leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Niemiec płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

PORADA 3 zł. 1111

Doktor

WOŁKOWYSKI

Cegielniana 25. Tel. 26-87

SPECJALISTA

chorób skórnych i wenerycznych.

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—5 967 w niedziele i święta 9—1. Dla pań od 4—5 oddzielna poczekalnia.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Powrócił

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 353

Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

LECZNICA

lekarzy specjalistów

i gabinet dentystyczny

PIOTRKOWSKA Nr. 294, przy Górnym Rynku, tel. 22-89 (przystanek tramwajów państwowych) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 7-jej po poł. Szczenie ospy, analizy (mocz, krew, na syfilis, wydzielin na tryper, płocin, etc.) operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Koentgen. Zęby sztuczne. Korony złote, platynowe i mosty. W niedziele i święta do godz. 2 po poł. 1253

Obwieszczenie.

Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Żeliga oraz Chila-Majera Lipszczyków zawiadamia, że ostateczny termin zgłaszania wierzytelności wyznaczony został na czas od 1 do 15 lutego 1929 r., w którym to terminie wierzytele zgłaszać się winni u Syndyka (w Łodzi przy ulicy Przejazd 45) lub w Kancelarii Wydziału Handlowego. Po upływie tego terminu w dniu 18 lutego 1929 o godz. 13 w Kancelarii tegoż Wydziału Sądu Okręgowego w Łodzi odbędzie się kontradyktoryjne sprawdzenie wierzytelności przed Sędzią-Komisarzem.

Wierzytele nie zgłaszający się ulegną skutkom przewidzianym w art. 513 Kod. Handl.

Syndyk Tymczasowy
Alfred Zaubermań,
apl. adw.

671

Akta sprawy Nr. Z. 12/29.

Wezwanie publiczne.

Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 3/28) zawiadamia, że firma „Jedwabno-Pluszowa Manufaktura: Mitlin i Góralski” mająca swą siedzibę przy ul. Pomorskiej Nr. 83/85, właścicielami której są: Lejba Mitlin, zam. w Łodzi przy ul. Zielonej Nr. 8 i Majer Góralski przy ul. Piramowicza Nr. 12 wniosła w dniu 26 stycznia 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi z prośbą o udzielenie jej odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 16 lutego 1929 roku na godz. 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.

Wierzytele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. Przewodniczący: Sędzia Okręg. 1251 (—) H. Hertzberg. Sekretarz: (—) T. Cichecki.

Na raty od 5 zł.

tygodniowo

Garderobę męską, damską, obuwie, bieliznę wszelką, koldry oraz różne towary ceny konkurencyjne. Jedyną najtańsze źródło zakupu „Domrat” Zawadzka 7.

Dr. Klinger

Choroby weneryczne, skórne i włosów leczenie lampą kwarcową

Andrzeja Nr. 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 6—8, w niedziele i święta od 10—12. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Od 1—2 w lecznicy (Piotrkowska 62).

Sztuczne kwiaty

wykonywa

b. pracownica firmy W. Woelke po cenach konkurencyjnych ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Do akt № 133 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8-go lutego 1929 r., od godz. 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Północnej Nr. 1, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jakóba Cwillinga, składających się z 50-ciu tuzinów rekawiczek damskich trykotowych ocenionych na sumę 500 zł.

Łódź, dn. 21 stycznia 1929 r.

KOMORNIK S. Górski.

Do akt № 5 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. cyw., ogłasza, że dnia 12 lutego 1929 r. od godz. 10-jej rano w domu Nr. 199 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Pankiewicza składających się z 10 zegarków ściennych oszacowanych na 750 zł. Spis rzeczy i szacunek tychże przedrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK R. Sakkitari.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Biżuterję

kupuje, pełną wartość placę. Solidne traktowanie. „Przeżyła” Piotrkowska Nr. 123, w podwórzu.

Sanki

4-osobowe wyjazdowe sprzedam Lutomska 40, Chojnacki.

Okna

inspektowe do sprzedaży. Wład. Senatorska 30. 664

Różne

2-eh młodych panów poszukuje lekcyj niemieckiego. Dzwonić 63-65 między 10—13.

2 panów

przyjme do wspólnego pokoju, z całodziennym utrzymaniem lub bez, na do godnych warunkach ul. Sienkiewicza 67, m. 44, lewa oficyna 668

Zaginął

szczeniak-wyżeł maści bronzowej w białej łaty. Odpowiedź za wynagrodzeniem Lutomska 40, Chojnacki.

Jan Sokółowski zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź miasto.

PILNIKI

i tarniki najwyższego gatunku

marki „HOSSYB” Zbikowskich Zakładów Stalowych, S-ka Akc.

Wyłączna sprzedaż: „ELIBOR” Sp. Akc. HANDLOWO-PRZEM.

Ł. J. Borkowski Łódź, Kilińskiego 70. Tel. 84.

Jutro, dnia 2 lutego

O godz. 6-jej wiecz. OTWARCIE wykwintnie urządzonej

Restauracji Baru „EMPIR”

przy ul. Sienkiewicza 40, pod zarządem długoletniego fachowca Bufet zaopatrzone w wyborowe zakąski zimne i gorące, kuchnia prowadzona pod kierunkiem kuchmistrza sztuki kulinarnej. Spirytualja, wina krajowe i zagraniczne najprzedniejszych firm.

OBIADY po zł. 1 gr. 50 od 12-jej do 5-jej po poł.

Koncert znakomitego zespołu muzycznego podczas obiadów i wieczorem pod batutą p. JURKA

Ceny umiarkowane. 1255

ZARZĄD.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 29-go stycznia do poniedziałku, dnia 4-go lutego r. b. włącznie

Potężny arcyfilm według powieści hr. Lwa Tołstoja

Anna Karenina

Realizacja: Edmund Goulding.

Osoby działające:

- Anna Karenina — GRETA GARBO
- Hr. Wronski — JOHN GILBERT
- Senator Karenin — Brandon Hurst
- Wielki książę — George Fawcett
- Wielka księżna — Emily Fitzroy.

Następny program: „STRZAŁ”

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranice	8.—
Odnoszenie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-jej stronie	50 groszy za wiersz millimetr. 1 łam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczejne	8 „ „ „ 1 „ „ 10 łamów

Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 3/100 drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, cnotaczy posiadających filij w Łodzi, a centralnie gdzie indziej, o 50/100 drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100/100 drożej.

Każda nowa podwyżka opowiaduje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarju n, uważane są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.